

# Solidarność od początku walczyła przeciwko płacowej dyskryminacji Polaków w UE



**Komisja Europejska pozostała przy swojej propozycji zmian do dyrektywy o delegowaniu pracowników. Polegają one na wprowadzeniu zasady „równa płaca za równą pracę”, o co NSZZ „Solidarność” od zawsze zabiegała na forum europejskim. 20 lipca 2016 r. KE odrzuciła tzw. „żółtą kartę” czyli sprzeciw 11 państw Unii Europejskiej, w tym polskiego rządu, wobec tej zmiany.**

Zasada „równa płaca za równą pracę” spowoduje, że ok. 430 tys. polskich pracowników delegowanych do pracy na terenie UE, będzie otrzymywało takie samo wynagrodzenie, jak pracownicy danego kraju. I nie chodzi tu tylko o płacę minimalną, ale także o wszelkie dodatki, jak np. premie. Obecnie mogą oni wykonywać identyczną pracę, obok siebie, a ich wynagrodzenia mogą się istotnie różnić - na niekorzyść dla naszych rodaków.

Oczywiście nie zawsze tak jest. Fachowcy, zwykle zarabiają godziwie. Jednak wprowadzenie nowej zasady pozwoli wyeliminować patologie, których nie brakuje. To rozwiązanie prawne likwidujące dumping płacowy.

## **Sprzeciw w formie „żółtej kartki”**

8 marca 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła stosowny projekt zmiany dyrektywy nr 96/71/WE w sprawie delegowania pracowników w ramach świadczenia usług.

Zmianie przeciwstawiło się 11 państw, głównie z tzw. nowej Unii, w tym Polska. To właśnie one dały KE „żółtą kartkę”.

Jest to jedna z procedur mechanizmu wczesnego ostrzegania, określonego w Protokole [nr 2] w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności. W jej ramach państwa członkowskie mogą przesłać przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji swoje zastrzeżenia co do propozycji nowego lub zmiany aktu prawnego. Jeżeli opinie z tych państw stanowią jedną trzecią lub odpowiednio jedną czwartą głosów, projekt musi zostać poddany ponownej analizie. W jej efekcie może zostać wycofany, zmieniony lub podtrzymany.

I taka właśnie procedura została wykorzystana w wypadku zmiany dyrektywy o delegowaniu. Jak tłumaczyli, w imieniu polskiego rządu, przedstawiciele resortu pracy, propozycja KE narusza ideę rynku wewnętrznego i konkurencyjności europejskiej. Zmiana dyrektywy jest, ich zdaniem, przedwczesna, nie została oparta na rzetelnych danych, nie przeprowadzono w tej sprawie konsultacji publicznych. Rząd podkreślał, że każdy pracownik w UE powinien być traktowany tak samo i zatrudniany na analogicznych zasadach, ale zaznaczał, że możliwy jest wyłom w regule swobodnego przepływu osób po to, by umożliwić transgraniczne świadczenie usług.

Takie stanowisko popierali pracodawcy argumentując, że proponowane przez KE zmiany będą

niekorzystne dla polskich firm delegujących pracowników.

## **Nie konkurujemy kosztami pracy**

NSZZ „Solidarność” była innego zdania. Już 16 marca 2016 r. związek wydał opinię na temat Komunikatu Komisji Europejskiej i przekazał ją do instytucji unijnych.

„Proponowane przez Komisję zmiany stanowią krok we właściwym kierunku w odniesieniu do realizacji zasady równego traktowania pracowników”- napisano w stanowisku Prezydium KK NSZZ „Solidarność”.

Związek podkreślał wielokrotnie, że „konkurencyjność polskich firm nie może być budowana w oparciu o niższe koszty pracy”, że „takie działanie nie spowoduje przesunięcia się polskiej gospodarki w górę łańcucha wartości dodanej”. A proponowane przez KE zmiany, przyczynią się do "stworzenia warunków dla inwestycji opartych na uczciwej konkurencji i na ochronie praw pracowniczych".

NSZZ "Solidarność" zwracała jednocześnie uwagę, że we wniosku KE zabrakło rozszerzenia prawa związków zawodowych do negocjowania w imieniu pracowników delegowanych, a także określenia zasady solidarnej odpowiedzialności głównego kontrahenta i jego podwykonawców za warunki zatrudnienia. Uwagi te wysłała do europosłów.

W kwietniu br. sprawa stała się tematem rozmów w zespole problemowym ds. prawa pracy i układów zbiorowych Rady Dialogu Społecznego, gdzie wszystkie związki zawodowe sprzeciwiły się stanowisku resortu pracy w sprawie negatywnej opinii wobec zmian w dyrektywie.

W maju zostało podpisane wspólne stanowisko związkowe w tej sprawie, które trafiło do RDS oraz odpowiednich agend unijnych.

## **Czekamy na konkretne konsultacje**

20 lipca br. KE odrzuciła „żółtą kartkę”, czyli sprzeciw wobec wprowadzenia zasady „równa płaca za równą pracę” ze strony: Polski, Bułgarii, Czech, Danii, Estonii, Chorwacji, Węgier, Łotwy, Litwy i Rumunii.

„Postulatem Solidarności od zawsze było zaprzestanie dyskryminacji płacowej pracowników delegowanych. Dlatego zachęciliśmy pozostałe centrale związkowe do podpisania w tej sprawie w ramach RDS wspólnego stanowiska. Odrzucenie procedury „żółtej kartki” uznajemy za nasz sukces i liczymy że Komisja Europejska podejmie konkretne konsultacje na temat szczegółowych rozwiązań z partnerami europejskimi w tym EKZZ” - mówi Sławomir Adamczyk, kierownik działu branżowo-konsultacyjnego NSZZ „Solidarność” i członek zespołu RDS ds. prawa pracy i układów zbiorowych.

Najwięcej, bo niemal 50 proc., pracowników delegowanych z Polski pracuje w sektorze budowlanym. W przemyśle jest ich ponad 16 proc., w edukacji, ochronie zdrowia i zajęciach socjalnych niemal 14 proc. Najwięcej delegowanych jest w Niemczech (56 proc.). Kolejne pozycje zajmują: Francja, Holandia, Belgia.

Anna Grabowska